

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 października 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II Ns 447/19 z wniosku Z. B. (1) przy udziale Miasta Ł., o stwierdzenie nabycia spadku:

1. stwierdził, że spadek po D. D. (1) z domu Z., córce

J. i H., zmarłej w dniu 13 lutego 2019 r. w Ł., mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyło Miasto Ł. w całości;

2. stwierdził, że przedmiot zapisu windykacyjnego w postaci prawa do

samodzielnego lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...) po D. D. (1) z domu Z., córce J. i H., zmarłej w dniu 13 lutego 2019 r. w Ł., mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Ł., na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego przed notariuszem P. C. w dniu 28 marca 2013 r. (Repertorium A Nr 1519/2013), otwartego i ogłoszonego w niniejszej sprawie w dniu 16 października 2019 r., z dobrodziejstwem inwentarza nabyła Z. B. (2) z domu G., córka A. M. i Z., w całości.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając wydane postanowienie w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego

materiału dowodowego skutkujące błędnym ustaleniem:

- iż testament sporządzony przez spadkodawczynię nie stanowił powołania do

całego spadku w trybie art. 961 k.c. lecz zapis windykacyjny wówczas, gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż testament sporządzony przez spadkodawczynię stanowi powołanie do całego spadku,

- iż wolą spadkodawczyni nie było powołanie do całego spadku Z.

B.,

b) art. 235 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie

postępowania dowodowego w zakresie ustalenia masy spadkowej,

c) art. 228 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę z urzędu

stosunków łączących wnioskodawczynię ze spadkodawczynią, wówczas gdy ze sprawy o sygn. akt I Ns 1796/16 wynika, iż znajdowały się one w bardzo bliskich stosunkach, a wolą spadkodawczyni było powołanie Z. B. (1) do całości spadku,

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na braku

wskazania, jakie składniki spadku nabyło Miasto Ł. oraz braku wskazania, jakim dowodom Sąd dał wiarę, a jakim odmówił mocy dowodowej,

2. naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 961 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że testament

sporządzony przez spadkodawczynię nie stanowi powołania do całości spadku w trybie art. 961 k.c. lecz zapis windykacyjny, wówczas, gdy z woli spadkodawczyni oraz okoliczności sprawy wynika, iż testament sporządzony przez spadkodawczynię stanowi powołanie do całości spadku,

b) art. 948 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nie

uwzględnienie woli spadkodawczyni, podczas gdy z testamentu notarialnego, okoliczności sprawy wynika, że wolą spadkodawczyni było powołanie Z. B. (1) do całego spadku.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżąca wniosła o uchylenie kwestionowanego postanowienia i zmianę postanowienia poprzez powołanie wnioskodawczyni Z. B. (1) do całego spadku, ewentualnie o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji. Ponadto apelująca wniosła o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

E. M. i J. K. są córkami małżonka spadkodawczyni, który zmarł w dniu 8 października 2016 roku (odpis aktu zgonu – k.61, odpisy aktów urodzenia i małżeństwa – k. 59, 60).

W związku z powyższym ustaleniem, postanowieniem z dnia 9 marca 2020 r. wydanym w sprawie III Ca 2592/19 Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania E. M. (postanowienie – k. 71), a postanowieniem z dnia 6 maja 2020 r. wydanym w sprawie III Ca 2592/19 Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania J. K. (postanowienie – k. 89).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona i skutkuje uchyleniem zaskarżonego postanowienia.

Wprawdzie zarzuty sformułowane przez skarżącą nie wywołałyby zamierzonego skutku zgodnego z wnioskiem apelacji, ale dodatkowe ustalenia faktyczne, opisane wyżej taki skutek muszą spowodować.

Zarzut błędu w dokonaniu ustaleń faktycznych nie może być uznany za skuteczny w sytuacji, gdy w istocie odnosi się on do oceny testamentu w aspekcie norm prawa materialnego, nie zarzucając przy tym wadliwej oceny żadnemu z przedstawionych dowodów. Tymczasem zarzut błędnej oceny materiału dowodowego dla swej skuteczności winien wskazywać konkretne uchybienia orzekającego sądu, których ten dopuścił się badając zgromadzone dowody, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania lub wskazania doświadczenia życiowego. Skarżąca nie podniosła żadnych okoliczności, które uprawniałyby do stwierdzenia, iż doszło w sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z tego względu wnioski Sądu Rejonowego wyprowadzone w tym względzie nie mogą być kwestionowane, zaś skarżąca poprzestając na gołosłownej próbie ich podważenia nie sprostała wymogom wyżej opisanym co do konstruowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Co więcej, skarżąca zarzuciła sądowi I instancji nieprzeprowadzenie wszelkich dowodów, bliżej nieokreślonych, których sama w tym postępowaniu nie zaoferowała, co wyłącza merytoryczną kontrolę Sądu II instancji.

W tym stanie rzeczy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jako po części prawidłowe należało podzielić, z tym, że dopiero uzupełnione o ustalenia przed Sądem II instancji mogły stanowić podstawę orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. trzeba uznać za niezrozumiały. Postępowanie dowodowe określone w komentowanym przepisie to całokształt czynności sądu i stron związanych z przeprowadzeniem dowodów w postępowaniu I instancji oraz przed sądem odwoławczym w zakresie dopuszczalnym na mocy przepisów kpc. Jest to norma ogólna odnosząca się do zasady bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów i porządkująca sposób ich

przeprowadzania. Skarżąca nie wyjaśniła, na czym polegać miałyby naruszenie tej normy, mające wpływ na wynik postępowania, w sytuacji, gdy dowody w badanej sprawie zostały przeprowadzone zgodnie z zasadą bezpośredniości.

Zarzut naruszenia art. 228 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę z urzędu stosunków łączących wnioskodawczynię ze spadkodawczynią, wówczas gdy ze sprawy o sygn. akt I Ns 1796/16 wynika, iż znajdowały się one w bardzo bliskich stosunkach, a wolą spadkodawczyni było powołanie Z. B. (1) do całości spadku, należy rozpatrywać w powiązaniu z zarzutem naruszenia prawa materialnego, o czym poniżej.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wtedy tylko może mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jeśli braki lub inna wadliwość uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uniemożliwiają Sądowi II instancji dokonanie kontroli instancyjnej (por. wyrok SN z dnia 06.08.2015 V CSK 671/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2015 r. VI ACa 1112/14 – legalis), co w badanej sprawie nie ma znaczenia, skoro została ona uchylona do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie jej istoty.

Analizując dalsze zarzuty apelacji, wstępnie odnotowania wymaga, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, przepis art. 670 § 1 k.p.c. zobowiązuje sąd do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą. Skoro Sąd I instancji nie ustalił prawidłowo kręgu spadkobierców powołanych do dziedziczenia z ustawy, zachodziła potrzeba dopuszczenia do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, zważywszy na uregulowania zawarte w art. 922-935 k.c. (art. 510 k.p.c.). W wyniku uzupełniających ustaleń dokonanych w postępowaniu apelacyjnym dopuszczono do udziału w sprawie w charakterze uczestniczek postępowania córki zmarłego małżonka spadkodawczyni -J. K. i E. M. (art. 510 § 2 k.p.c.), które dopiero na etapie postępowania apelacyjnego zgłosiły swój udział, wywodząc interes prawny z regulacji zawartej w art. 934¹ k.c. i zaliczając się do kategorii spadkobierców ustawowych. Zgodnie z przywołanym przepisem, w braku małżonka spadkodawcy i krewnych, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku.

Wobec opisanej regulacji ustawowej, odnoszącej się do kręgu spadkobierców ustawowych, których Sąd Rejonowy nie wziął pod rozwagę, nie czyniąc ustaleń w tym zakresie, zachodzi potrzeba ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego z udziałem obu uczestniczek oraz rozważenia przy tym ich ewentualnych praw do spadku po zmarłej D. D. (2).

Oczywistym jest, że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku (postanowienia w postępowaniu nieprocesowym – art. 13 § 2 k.p.c.) ma charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, bądź też w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jednakże w rozstrzyganej sprawie rozstrzygnięcie merytoryczne -czyli oddalające apelację bądź reformatoryjne co do zaskarżonego orzeczenia - nie jest wskazane. Wyjaśnić bowiem należy, że w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1149/00, publ. LEX nr 75293). Oznaczałoby to w rzeczywistości rozpoznanie sprawy tylko w jednej instancji, co uniemożliwiłoby poddanie orzeczenia kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Zmiana rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy mogłaby dać stronie podstawę do postawienia zarzutu pozbawienia jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego w rozumieniu wynikającej z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady kontroli orzeczeń i postępowania sądowego. Nadto merytoryczny charakter postępowania odwoławczego nie oznacza, że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo, że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to ma ono przede wszystkim charakter kontrolny. Rozstrzygnięcie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd odwoławczy, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 r., I ACa 338/15, LEX nr 1950661). Uwzględnienie konstytucyjnych standardów w zakresie prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania nakazywało zatem uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Odnotowania wymaga również, że z uwagi na nieustalenie pełnego kręgu spadkobierców ustawowych,

można przyjąć, że istota sprawy nie została rozpoznana, co również przesądza o konieczności zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego, nieodzownym jest w pierwszej kolejności poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Warunkiem ustanowienia ważnego zapisu windykacyjnego jest umieszczenie go w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego, po drugie przedmiotem zapisu może być wyłącznie rzecz wskazana w art. 981¹ § 2 k.c. Zapis windykacyjny stanowi typ rozrządzenia testamentowego, na mocy którego oznaczona przez testatora osoba nabywa przedmiot takiego zapisu z chwilą otwarcia spadku (art. 981¹ § 1 k.c.). W przeciwieństwie do zapisu zwykłego, z mocy zapisu windykacyjnego nie powstaje stosunek zobowiązaniowy pomiędzy spadkobiercą a zapisobiercą windykacyjnym (S. Wójcik, F. Zoll, w: SPP, t. 10, 2015 r., s. 465). Zapis windykacyjny poczyniony w testamencie wywołuje bowiem z chwilą otwarcia spadku skutek rozporządzający (T.P. Antoszek, w: M. Gutowski, Komentarz KC, t. 2, 2016 r., s. 1652).

Innymi sowy, najważniejsza cecha zapisu windykacyjnego to wywoływanie skutku rzeczowego w chwili otwarcia spadku. Jest to zatem sposób na zadecydowanie o losach konkretnego składnika majątku spadkodawcy mortis causa, pod warunkiem że ten składnik majątku może być przedmiotem zapisu windykacyjnego oraz że znajduje się w majątku spadkodawcy w chwili jego śmierci i spadkodawca nie jest zobowiązany do jego zbycia. W konsekwencji wraz ze śmiercią spadkodawcy legatariusz windykacyjny z mocy samego prawa staje się właścicielem zapisanej rzeczy lub uprawnionym z tytułu prawa będącego przedmiotem zapisu.

Mechanizmem rządzącym dziedziczeniem w prawie polskim jest sukcesja uniwersalna, zgodnie z którą ex lege w chwili otwarcia spadku spadkobiercy stają się uprawnieni do całego majątku spadkodawcy. Prawo polskie zna od niej wyjątki, do których zalicza się zapis windykacyjny. W rezultacie ustanowienia go w testamencie, jego przedmiot nie wchodzi do spadku i nie podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych. Dochodzi do jego dziedziczenia obok sukcesji uniwersalnej – na zasadzie sukcesji syngularnej (tak komentarz do art. 981¹ KC red. Osajda 2021, wyd. 28/K. Osajda –legalis).

W świetle powyższych uwag, sporządzony w dniu 28 marca 2013 r. testament notarialny D. D. (2) należy w obecnym kształcie materiału dowodowego ocenić jako zapis windykacyjny. Wprawdzie przedmiotowy akt notarialny nie zawiera tytułu „zapis windykacyjny” (co znacząco ułatwiałoby jego ocenę), jednakże treść rozrządzenia testatora jest stylizowana językowo w taki sposób, że wskazuje na taką wolę spadkodawcy, że chciał, żeby określona przez niego osoba nabyła przedmiot zapisu (a właściwie prawo do niego) z chwilą śmierci spadkodawcy, czyli wskazuje na definicję zapisu windykacyjnego. Skoro zachowano formę aktu notarialnego, a zapis rozrządzenia wskazuje na nabycie prawa do konkretnego przedmiotu z datą otwarcia spadku, a przedmiot ten mieści się w katalogu wskazanym w art. 981¹ § 2 k.c., wolno powiedzieć, że wszystkie przesłanki warunkujące zapis windykacyjny zostały spełnione i ocena Sądu Rejonowego dokonana w tym zakresie jest prawidłowa.

Nie zachodzą zatem wątpliwości co do tego, że testator chciał powołać zapisobiercę windykacyjnego w osobie wnioskodawczynie, a nie spadkobiercę. Dopiero w sytuacji, gdyby w treści testamentu nie użyto sformułowania, które w niebudzący rozterek sposób wskazywałoby na to, że doszło do ustanowienia zapisu windykacyjnego, a co do znaczenia określonego rozrządzenia poczynionego przez testatora, przeznaczającego oznaczonej osobie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, powstawała wątpliwość interpretacyjna, mogłyby wchodzić w grę rozważania w zakresie tego, czy mamy do czynienia z ustanowieniem zapisobiercy zwykłego czy też może spadkobiercy.

Skoro, jak powiedziano, testament spełnia wymogi zapisu windykacyjnego, a przedmiot objęty ważnym i skutecznym zapisem windykacyjnym nie wchodzi w skład spadku, zarzut naruszenia art. 961 k.c. trzeba uznać za bezzasadny.

W tym miejscu odnotowania wymaga, że wskazane w apelacji judykaty na poparcie zarzutu naruszenia art. 961 k.c. odnoszą się do innych sytuacji, gdy przedmiotem rozważania sądu nie był zapis windykacyjny lecz zapis zwykły w kontekście wyczerpania jego przedmiotem prawie całego spadku. J. te zupełnie nie przystają do analizowanej problematyki. Natomiast twierdzenia o braku ustaleń co do tego, czy przedmiot zapisu windykacyjnego wyczerpuje

cały spadek, aby uruchomić następnie regulację art. 961 k.c. nie zasługują na aprobatę, albowiem przeczą idei zapisu windykacyjnego.

Ideą ustanowienia zapisu windykacyjnego jest to, by testator mógł zrealizować swą wolę tej treści, że nie chce danego podmiotu czynić spadkobiercą (ze wszystkimi wiążącymi się z tym konsekwencjami prawnymi), lecz właśnie zapisobiercą windykacyjnym. W istocie więc zastosowanie art. 961 k.c. godzi w ideę realizacji takiej woli spadkodawcy przyświecającej wprowadzeniu regulacji dotyczącej zapisu windykacyjnego. Skutek zastosowania art. 961 k.c. byłby zatem taki, że poszczególni zapisobiercy windykacyjni nie uzyskają przedmiotów danych zapisów windykacyjnych, ale udziały w całości spadku, co czyni bezskutecznym ustanowienie zapisu windykacyjnego, a więc w istocie zrealizowanie woli testatora. Nawet jeśli zapisy windykacyjne wyczerpują prawie cały spadek, to rozrządzenia spadkodawcy w postaci tych zapisów nie budzą wątpliwości, a co za tym idzie, brak podstaw do stosowania art. 961 k.c. Dopiero bowiem wątpliwości co do zapisu windykacyjnego ustanowionego w przedmiotowym testamencie, nie tylko w zakresie sformułowań tam użytych ale także w kontekście art. 948 k.c. uruchomiłyby instytucję przewidzianą w art. 961 k.c.

Przypomnieć w tym miejscu jedynie wypada, że zgodnie z art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, co zakłada dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia woli testatora i obliguje do przyjęcia takiej wykładni, która pozwoli utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. W tym kontekście pod rozwagę powinno zostać wzięte, czy w przedmiotowym testamencie uczyniony na rzecz wnioskodawczyni zapis istotnie może zostać uznany za zapis windykacyjny, czy też stanowi wyłącznie zapis zwykły.

W takiej sytuacji, gdyby ewentualnie uzupełniony materiał dowodowy doprowadził do oceny testamentu D. D. (2) jako zapisu zwykłego, dopiero wówczas zaktualizowałby się postulat apelującej o dokonaniu analizy majątku spadkowego w świetle art. 961 k.c. W tym celu konieczne byłoby ustalenie, jakie inne składniki majątku, poza lokalem mieszkalnym nr (...), położonym przy ul. (...) w Ł., wchodzi w skład masy spadkowej po D. D. (2) i czy takowe istnieją, nadto poczynienie ustaleń co do ich wartości na czas sporządzenia testamentu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07, z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97 oraz z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 378/07; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., III CZP 122/03- legalis).

Reasumując, wezwanie do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego nowych uczestników (z kręgu spadkobierców ustawowych), konieczność zachowania standardów postępowania dwuinstancyjnego, i wreszcie nierozpoznanie istoty sprawy (w zakresie sukcesji uniwersalnej), skutkowały koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § k.p.c. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji dokona ponownej oceny złożonego wniosku, po uprzednim uzupełnieniu materiału dowodowego o akty stanu cywilnego (urodzenia, małżeństwa) uczestniczki J. K., uzupełnieniu zapewnienia spadkowego, przeprowadzeniu ewentualnego uzupełniającego postępowania dowodowego wskazanego przez uczestników i w konsekwencji analizie przedmiotowego testamentu, aby ostatecznie odnieść się do charakteru zapisu tam zawartego (windykacyjnego czy też zwykłego, czego skutkiem byłoby ustalenie masy spadkowej z uwagi na treść art. 961 k.c.).